Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502.- P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 120. — Rok VI. Kraków, czwartek 31 maja 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Mówiący pies i 3 ofiary Ku-Klux-Klanu.





Rycina nasza (na lewo) przedstawia osobliwy okaz psa mówiącego, który jest własnością żony dyrektora paryskiego czasopisma „Psychica", pani Borderieux. Właścicielka tego sympatycznego pieska prowadziła z nim całe rozmowy, w których pies udziela odpowiedzi, uderzając jedną lub drugą łapą w stół pewną ilość razy; liczba uderzeń odpowiada specjalnemu alfabetowi, wymyślonemu dla psa przez jego właścicielkę. Tym samym sposobem pies ten zwany Zou umie doskonale przy pomocy odpowiednich uderzeń w stół łapą dodawać i odejmować, a nawet mnożyć i dzielić. Inteligencja Zou posunięta jest tak daleko, że rozeznaje on nawet kolory.

Druga rycina przedstawia trzy ofiary zemsty Ku-Klux-Klanu. Mianowicie trzej mężczyźni rozebrani zostali do naga, umaczani w kleju a następnie wytarzani w pierzu. W ten sposób mszczą się Ku-Klux-Klaniści na swych przeciwnikach.

Premjer Witos objął urzędowanie.

Pierwsze posiedzenie Rady Ministrów w sprawie exposé Premiera. — Nowy gabinet na audjencji w Belwederze.

(Telefonem od nasz. koresp.).

Warszawa.

Wczoraj o godz. 1-szej w południe przybył do Prezydjum Rady Ministrów prezes Rady Ministrów poseł Wincenty Witos i objął urzędowanie. W chwilę potem wiceminister Studziński przedstawił premjerowi wszystkich urzędników Prezydjum i powitał go na nowem stanowisku.

Po posiedzeniu udali się wszyscy członkowie gabinetu pod przewodnictwem Premjera do Belwederu, gdzie prezes gabinetu Witos przedstawił ich p. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Zaprzysiężenie nowych ministrów odbędzie się dopiero po powrocie prez. Wojciechowskiego z Poznania.

W piątek przed południem odbędzie się ponownie posiedzenie Rady Ministrów, której przedstawi premjer Witos całkowite ekspose. Przedtem odbędzie Premjer narady z poszczególnymi ministrami w sprawach oświetlenia ich resortu w ekspose.

*

Prezes gabinetu Witos odbył wczoraj wieczór z przedstawicielami prasy warszawskiej konferencję prasową.

Marsz. Piłsudski opuszcza Armię.

Wręczył ministrowi wojny prośbę o dymisję i o zwolnienie z szeregów.

(Telefonem od nasz. koresp.).

Warszawa.

Wczoraj po południu, szef sztabu generalnego marsz. Piłsudski odbył dłuższą rozmowę z kierownikiem ministerstwa wojny, gen. Osińskim i wręczył mu pisemną prośbę o dymisję oraz o zwolnienie go wogóle z armji.

Zamiar marsz. Piłsudskiego opuszczenia armji wywołał w Sejmie wielkie zdziwienie. Krok ten tłómaczą sobie ogólnie jako demonstrację przeciw obaleniu gabinetu gen. Sikorskiego.

Większość polska i nowy rząd.

Prasa socjalistyczno-lewicowa rozpuściła już na cały kraj szereg kłamliwych wiadomości a w szczególności informację, jakoby rząd p. Sikorskiego padł obalony głosami żydów, Niemców, Ukraińców i Białorusinów z dodatkiem głosów stronnictw prawicowo-centrowych.

Jak dalece ordynarnem kłamstwem, obliczonem jedynie na naiwność szerokich mas, jest to twierdzenie, niech posłuży następujące zestawienie cyfrowe:

Głosowało 397 posłów. Większość, t. j. jeden głos ponad połowę, stanowi wobec tego 199 głosów. Otóż **przeciw rządowi głosowało 211 posłów polskich, których głosy już rozstrzygały.** Dodatek 68 głosów mniejszości narodowych był dla wyniku głosowania zupełnie obojętny, tak samo, jak przerzucenie tych głosów na stronę 116 zwolenników rządu dałoby razem tylko 184 głosów lewicy i mniejszości, przeciw 211 głosom polskim. Rozstrzygnęła większość polska 211 na ogólną liczbę 397 posłów głosujących, czyli w składzie bardzo mocnym, bo do ogólnej liczby 444 brakowało tylko 47 posłów.

To jeden fakt.

Ta sama prasa rozpuszcza kłamstwa, jakoby obecna większość sejmowa i rząd były tak słabe, że w przyszłości bez głosów żydowskich, niemieckich, białoruskich i ukraińskich nie potrafi utrzymać się, czyli, że będzie zmuszona dawać im różnego rodzaju koncesje polityczne, jak to robiły wszystkie bez wyjątku rządy dotychczasowe.

Tu najważniejsza jest wymowa cyfr.

Trzy stronnictwa zawarły już ścisły układ. Razem trzy te stronnictwa, Związek Lud. Nar. (98), Chrz. Dem. (43), P. S. L. Piast (56), mają **197 głosów.** Jeśli doliczy się głosy Klubu Chrz. Nar. (24) dochodzi się do 221 głosów, a z głosami Kl. Kat. Lud. (4) do 225 głosów, co już daje większość polską. W razie dołączenia się N. P. R. (18), co uważane jest obecnie po ustąpieniu rządu Sikorskiego za prawdopodobne, lub nawet pewne, dojdzie się do około 240 głosów większości polskiej!

To fakt drugi.

Jeżeli się jednak mówi o większości polskiej w Sejmie, należy jeszcze inaczej na sprawę popatrzeć.

Ogólna liczba posłów wynosi 444. Większość polska w tej chwili ściśle skonsolidowana wynosi 225 głosów. mniejszość polska, złożona z P. P. S. (41), Wyzwolenie (48), Dąbski (14), komuniści (2), Okoń (4), Dziki (1) ma ledwie 110 głosów — gdyż N. P. R. w każdym razie tu zaliczać nie będzie można, nawet gdyby stanowczo nie zdecydował się wejść do większości polskiej. A więc: **225 głosów przeciw 110.** Różnica przygniatająca! Jeżeli jednak mniejszość polska połączy się jeszcze z mniejszościami obcenarodowymi (90), to wówczas niema prawa mówić o swojej polskości, o swojej państwowej lojalności, chociaż i to jej nie wiele pomoże.

To fakt trzeci.

Większość więc sejmowa polska jest absolutnie ugruntowana, a wraz z nią nowy rząd.

Jakże się przedstawia ten rząd?

O jego ideologji i zamiarach pisaliśmy niejednokrotnie, w najbliższych dniach jeszcze raz

omówimy ją gruntownie. Chodziłoby narazie o ocenę innych faktów.

Przedewszystkiem oznacza on siłę i rozpęd niesłychany, czego dowodem fakt chociażby ten, że powstał dosłownie w ciągu 24 godzin! Społeczeństwu, które przywykło do przesileń i targów o teki trwających nawet po 2 miesiące, musi to zaimponować.

Z rozdziału tek widać jasno, że nowy rząd, o ile chodzi o teki polityczne, jest **parlamentarny**, o ile chodzi o kwestje natury gospodarczo-społecznej, **fachowy**. Ten podział świadczy o dojrzałej rozwadze, dowodzi, że nie kierowano się ambicjami osobistemi, lecz troską o dobro Państwa. Tu, gdzie chodzi o interes polityczny: najbardziej ukwalifikowani parlamentarzyści, gdzie idzie o interes gospodarczo-społeczny: najbardziej ukwalifikowani fachowcy. I słusznie!

Cokolwiekbądź chciałby ktoś powiedzieć przeciwko Piastowcom, reprezentującym obecny rząd, nie będzie to miało waloru wobec jednego kroku, jaki zrobili reprezentanci tego stronnictwa, a mianowicie, że **pojąwszy niebezpieczeństwo grożące idei narodowej w Polsce**, umieli wyzbyć się stanowych naleciałości i opowiedzieć mężnie za zasadą: **Polską mają rządzić tylko Polacy!**

Poza tem **Witos** wnosi ze sobą wartości polityka pierwszorzędnego, **Kiernik** dobrego prawnika i człowieka o silnej ręce, czego nasza administracja wewnętrzna gwałtownie potrzebuje, **Osiecki** wnosi wysoką znajomość kwestji rolnej, **Głąbiński** idealną wprost wiedzę, autorytet i doświadczenie, **Kucharski** dał dowody sprężystości i zdolności rządzenia jako b. minister dzielnicy pruskiej a jako inżynier i przemysłowiec posiada gruntowną wiedzę i rzutkość, **Marjan Seyda** wykazał zdolności polityczne pierwszorzędnej wartości, orjentację, zimną krew i umiejętność nawiązywania stosunków, jako członek Naczelnego Komitetu Polskiego w Paryżu w latach wielkiej wojny oraz jako dyrektor polityczny Agencji Polskiej w Lozannie. **Jerzy Gościcki** znany jest nietylko w Polsce jako wybitny ekonomista tak, że ministerjum rolnictwa napewno postawi na właściwej wyżynie, **Nowodworski** już dawniej wykazał wielką wiedzę jako minister sprawiedliwości, **Grabski, Darowski, Łopuszański, Moszczeński i Kariński** mają albo w najszerszych warstwach społeczeństwa albo w kołach fachowych dobrze zasłużone nazwiska.

Jest to napewno jeden z najlepszych rządów jakie dotąd w Polsce istniały, budzi zaufanie i jeżeli tylko społeczeństwo da mu teraz ze siebie wszystko do czego jest obowiązane, a przedewszystkiem realne poparcie i współpracę — możemy być pewni, że wreszcie po tylu niepokojach kraj stanie się potęgą mocarstwową na zewnątrz, krajem ładu, bogactwa i sprawiedliwości wewnątrz!

Życie polityczne.

Pożegnanie ustępującego premjera. — Urlopy generałów. — Umrzyk polityczny.

Wczoraj o godz. 9 i pół rano żegnali w Prezydjum Rady Ministrów ustępujący ministrowie swego b. premjera.

O godz. 10 rano Prezydent Rzeczypospolitej przyjął ustępujących ministrów z gen. Sikorskim na czele. Do Prezydenta przemówił gen. Sikorski, żegnając Go w imieniu ustępującego Rządu i dziękując za zaufanie, jakie Rządowi temu Prezydent stale okazywał. Prezydent odpowiedział, dziękując ze swej strony za pracę całego Rządu, który pozyskał jego pełne zaufanie. Prezydent zaznaczył dalej, że pragnąłby zachować jak najżywsze stosunki z ustępującymi ministrami i na przyszłość, aby móc korzystać z ich współpracy około dobra Państwa.

O godz. 11 rano pożegnali gen. Sikorskiego wszyscy urzędnicy prezydjalni oraz kierownicy urzędów, podległych Prezydjum Rady Ministrów.

*

Gen. Kazimierz Sosnkowski, b. minister spraw wojskowych, wyjeżdża na trzymiesięczny urlop.

Gen. Sikorski po złożeniu urzędu premjera zamierza wyjechać na dłuższy odpoczynek i dopiero po urlopie powróci do służby w armji.

*

Umrzyk polityczny, jakim jest bezwątpienia Stapiński przemówił w ostatnim „Przyjacielu Ludu" i w ten sposób entuzjazmuje się z powodu wystąpienia Dąbskiego przeciwko większości polskiej:

> Wiem, że prezes Jan Dąbski przemyślał już gruntownie i przygotował plan takiego ustosunkowania się wzajemnego wszystkich posłów wiernych ludowi, iż to musi doprowadzić jeżeli nie do zjednoczenia w tej chwili, to do uzgodnienia pracy, aby nie marnować sił i nie ułatwiać intryg i rozbijactwa ze strony wrogów ludu.
>
> Dla wzmocnienia swego stanowiska w Sejmie i dla skuteczności pracy będzie musiał Klub P. S. L. rozwinąć zaraz energiczną agitację i wszechstronną pracę w całym kraju dla zorganizowania P. S. L. Skład osobisty klubu daje pełną rękojmię, że i ta praca się powiedzie jak najlepiej. Dużo okoliczności na to się składa. Rządy chjeńsko-piastowskie z pewnością rychło obudzą rzeszę chłopską z odrętwienia i zmuszą do chronienia się pod skrzydło opiekuńcze organizacji P. S. L.
>
> Zerwanie jedności z p. Witosem uważam za zbawienie i dla P. S. L. i wogóle dla sprawy ludowej. Tn człowiek od pierwszej chwili wyboru na posła w r. 1908 zaciążył szkodliwie na całym ruchu ludowym. Nie tu miejsce, aby to w tej chwili szczegółowo wykazywać. Na razie to jedno wystarczy, że p. Witos w r. 1913 dał się użyć Długoszowi za narzędzie do pierwszego rozbicia P. S. L. Wszystkie zaś moje wysiłki z biegiem lat przedsiębrane, aby doprowadzić do zjednoczenia P. S. L., on systematycznie paraliżował i unicestwiał.
>
> Dlatego uważam za wielkie szczęście dla P. S. L. i dla sprawy ludowej, że p. Witos zespolił się wreszcie jawnie z chjeną.
>
> Wierzę najmocniej, że teraz Polskie Stronnictwo Ludowe pod przewodnictwem prezesa Jana Dąbskiego odrodzi się do nowego życia i dokona dzieła wyzwolenia rzeszy chłopskiej z niewoli ciemnoty i nędzy. Szczęść Boże!

Rzeczywiście będzie to ładna praca nad ludem polegająca na tem, ażeby wmawiać weń, że Polska powinna iść na pasku socjalistów i obcych narodowości!

Wybory nowych władz Związku Ludowo-Narodowego.

Po rezygnacji prezesa Głąbińskiego, na czele Z. L. N. stanął poseł Stanisław Kozicki.

(Telefonem od nasz. koresp.).

Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie Klubu Związku Ludowo-Narodowego, na którem po sprawozdaniu, złożonem przez posła **Głąbińskiego i jego rezygnacji ze stanowiska prezesa Klubu**, posłowie: Harusewicz, ks. Lutosławski i Kowalewski wyrazili ustępującemu **prezesowi jak najgorętsze uznanie za jego działalność** na tem stanowisku.

Następnie dokonano wyborów nowych władz Klubu: **Prezesem** wybrano posła dra **Stanisława Kozickiego**, wiceprezesami: dra **Jana Harusewicza** i **Ignacego Szebkę**; ich zastępcami: **Konstantego Kowalewskiego** i **Jerzego Zdziechowskiego**.

W skład Zarządu weszli: Dr. Gabrjela Balicka, Adam Chełmoński, ks. dr. Wincenty Lutosławski, Mateusz Manterys, Jan Marweg, Stanisław Rymar, dr. Zygmunt Seyda, Karol Wierczak, dr. Jan Załuska i Aleksander Zwierzyński.

Bierny opór cukrowników.

Wczoraj u Komisarza nadzwyczajnego do walki z drożyzną odbyła się konferencja w sprawie **przydziału cukru dla miast i współdzielni**. Dotychczas miasta i współdzielnie otrzymywały 350 wagonów cukru miesięcznie. Obecnie zażądały 500 wagonów. Nie chcieli się na to zgodzić **przedstawiciele cukrowników**. Konferencję na ich żądanie odroczono do **piątku**.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Votum nieufności dla prezydjum m. Krakowa.

Wczoraj odbyło się w godzinach wieczornych w sali obrad Magistratu posiedzenie Rady miejskiej, przed którego porządkiem dziennym przedstawiono szereg wniosków nagłych i interpelacji, a mianowicie: sprawę ogłoszenia konkursu na stanowisko naczelnika straży pożarnej m. Krakowa, sprawę ogrzewania budynków szkolnych przy ul. Wąskiej, protest przeciw zamierzonemu zamknięciu kolejki Kocmyrzów—Posądza, oraz wniosek nagły w sprawie **zamachów dynamitowych** ostatnich tygodni w Krakowie i w Warszawie, które Rada m. Krakowa uważa za **ohydną prowokację i zbrodnię, mającą na celu sterroryzowanie społeczeństwa**. Następnie przystąpiono do wniosku nagłego w sprawie przyznania ulg w opłatach wodociągowych dla kupców i przemysłowców, po uchwaleniu którego nastąpił porządek dzienny obrad.

Podczas obrad nad wnioskiem o **podatku lokatorskim**, który ma obowiązywać **od 1 lipca** b. r. do końca 1923, nastąpił **rozłam w klubie mieszczańskim, żądającym** zniżenia tego podatku dla kupców i przemysłowców. Przeciw temu oświadczyli się: lewica, żydzi, konserwatyści, klub podgórski i demokraci. Większością kilku głosów zaledwie wniosek Mgtu został przyjęty, co Prezydjum Rady uznało za wotum nieufności, gdyż klub większości mieszczańskiej w 3/4 głosował przeciw wnioskowi. Prez. Federowicz przerwał posiedzenie dla odbycia konferencji prezydjalnej, na której wiceprezydenci: Rolle i Sare **zażądali rezygnacji całego Prezydjum**. Na konferencję tą przybyło prezydjum klubu mieszczańskiego, rezultatem czego było załagodzenie konfliktu i odesłanie wniosku do komisji sekcji II. i III.

Dwie cele.

Pewnego razu, za czasów niewoli rosyjskiej aresztowany przez policję, miałem sposobność oryginalnego porównania oblicza duchowego dwóch polskich obozów politycznych, które, jak wiemy, na równych „prawach", po więzieniach moskiewskich siadywały — narodowego i socjalistycznego.

Zdarzyło się tak, że wpakowano mnie na Ratusz (było to w Warszawie) do celi, pełnej socjalistów, a po dwóch dniach przeniesiono, nie wiem nawet dla jakich powodów, do innej celi, pełnej narodowców. Porównanie atmosfery tych dwóch cel narzucało się samo. Obie cele jednakowo były więźniami, jak beczki śledźmi napchane. Obie na tym samym korytarzu i jednakowej wielkości. Różnicę stanowili tylko mieszkańcy.

W celi socjalistów od rana do nocy panował nie dający się opisać wrzask, harmider i nieład. Każdy robił, co chciał. Tu grano w szachy z chleba. Tam urządzano zapasy atletyczne. Tam we trójkę śpiewano jedną melodję, a w drugim kącie trójka ryczała inną piosenkę. Ktoś grał na grzebieniu jeszcze inną melodję. Obok toczyła się hałaśliwa dysputa polityczna. A nieco dalej — kłótnia osobista. W tamtym kącie sala balowa z tańcami, a w tym przygodna pijatyka. Chwilami wszystko razem darło się nieludzkimi głosami. Tłok, bezład, wieczne poszukiwania rzeczy zaginionych, dym, brud. Djablo wesoło, ale po czterdziestu ośmiu godzinach myślałem, że mi głowa od tej kociej muzyki popęka.

Gdy mnie wprowadzono do celi narodowców, uderzyła mnie w niej na progu już klasztorna cisza i czystość. Natychmiast podszedł do mnie „starosta" celi, pytając kto jestem i jak się nazywam. Wyznaczono mi zaraz miejsce i chwilowe zajęcie. Trafiłem właśnie na godzinę, przeznaczoną na czytanie i pisanie. Więźniowie mieli wyznaczono dyżury i obowiązki. Dzień podzielony był na zajęcia, więc — gimnastyka zbiorowa, odpoczynek, odczyt, dyskusja, obiad, śpiew zbiorowy, lub produkcje pojedyncze, godzina milczenia i tak dalej. Wszędzie czystość, ład, dyscyplina.

Oto — pomyślałem — dwa janusowe oblicza narodu, który dąży do wyzwolenia.

Dzisiaj, gdy mimowolnie to doświadczenie przypominam, narzuca mi się porównanie obu tych cel, niby dwóch miniaturowych społeczeństw w wyzwolonych już i w całej wyzwolonej Polsce panujących stosunkach.

Przebyliśmy oto cztery z górą lata socjalistycznych rządów. Każdy robił, co chciał. — Głośno — na cały świat! Hałas, chaos, eksperymenty, ryzyka, sale balowe i szachy polityczne. Djablo, wesoło, ale po tych czterech latach zabawy obywatel ledwie włóczy nogami.

Obecnie, jak słychać, wchodzimy w okres panowania mieszkańców tej drugiej celi. Zobaczymy, co będzie. Trzeba tylko uprzedzić obywatela, że po czterech latach gruntownego zaśmiecenia i rujnowania kraju, należy zdobyć się na cierpliwość, spokój i posłuszeństwo, bo czas łaskawy jest dla burzycieli, ale dla twórców — twardy i powolny.

A z pewnością socjały i żydy kocią będą wyprawiały muzykę i ze skóry leźć będą, żeby psuć i burzyć — te urodzone popsuje.

Zatem — cierpliwości, spokoju i czasu.

St. Pieńkowski.

Piękny dar obywatelstwa kieleckiego dla wojska.

Onegdaj odbyło się w Kielcach zebranie przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, na którem postanowiono jednogłośnie ofiarować sztandar-chorągiew pułkową kwaterującemu w Kielcach 4 p. p. Leg. Chorągiew przepisowa ma być zakupiona z dowolnych ofiar, jakie będą zebrane w obrębie miasta Kielc i powiatów: Jędrzejowskiego, Kieleckiego i Włoszczewskiego. Ofiarowanie sztandaru projektuje się w najbliższym czasie.

Odebranie debitu.

Ministerjum spraw wewnętrznych odebrało debit pocztowy w Rzeczypospolitej Polskiej dziennikowi gdańskiemu „Danziger Volksblatt" za szerzenie świadomie fałszywych wiadomości o Polsce.

Ważne dla wyjeżdżających do Niemiec.

Ministerjum spraw wewnętrznych komunikuje:

Władze niemieckie w Berlinie zawiadomiły wszystkie przedstawicielstwa państw obcych, że z powodu zajęcia okręgu Ruhry przez Francję i Belgję, ogólna sytuacja gospodarcza Niemiec pogorszyła się, władze niemieckie widzą się zmuszone rozciągnąć silniejszą kontrolę nad cudzoziemcami, przybywającymi do Niemiec, lub tam już się znajdującymi. Jednocześnie poselstwo polskie w Berlinie donosi, że władze niemieckie coraz trudniej uwzględniają jego interwencje, wnoszone na rzecz poszkodowanych obywateli polskich.

Z uwagi na dobrze zrozumiany interes odnośnych obywateli polskich, ministerjum spraw wewnętrznych zwraca uwagę ich na konieczność przestrzegania następujących przepisów niemieckich:

1) Każdy obywatel polski, zamierzający jechać do Niemiec, winien zaopatrzyć swój polski paszport zagraniczny w wizę niemiecką.

2) Po przyjeździe do Niemiec winien baczyć, aby nie przetrzymywać udzielonego mu przez władze niemieckie terminu pobytu, a w razie konieczności prolongowania go, winien nie w ostatniej chwili, a znacznie przed tym terminem starać się o prolongatę terminu pobytu.

3) Przez cały czas pobytu w Niemczech winien stosować się do obowiązujących przepisów meldunkowych.

Minister spraw wewnętrznych przestrzega zainteresowanych obywateli polskich, że za niestosowanie się do podanych wskazówek, mogą być przez władze niemieckie karani, a następnie przez te władze z Niemiec wydaleni.

Do „Vaterlandu".

W końcu kwietnia b. r. opuścił wieś ostatni Niemiec, oberzysta Witt, sprzedając swoją posiadłość Polakowi z b. Kongresówki. Niemiec ten mimo zmiany taktyki swej za rządów Polski znany był przedtem, jako hakatysta, z którego polecenia niejednokrotnie spadała bezpodstawnie szykana i nagła rewizja na rodziny polskie ze strony grenzschutzu.

Budowa nowych linji kolejowych.

Linje węglowe w Zagłębiu dąbrowskim. — Koncesje dla prywatnych przedsiębiorców.

Warszawa.

Ministerstwo Kolei Żelaznych zamierza w najbliższej przyszłości nadać **koncesje prywatnym kapitalistom na budowę 3 linji węglowych** pierwszorzędnego znaczenia, a mianowicie: 1. Zagłębie Dąbrowskie—Częstochowa—Zduńska Wola, długości około 165 klm.; 2. Herby—Wieluń—Wieruszów (Podzamcze), długości około 100 km., z późniejszem przedłużeniem do Inowrocławia; 3. Zagłębie Dąbrowskie—Warszawa, długości 290 klm.

Projekty są opracowane i rokowania przed wstępne co do udzielenia koncesji znajdują się w toku. **Budowa pierwszych dwóch linji ma się rozpocząć w roku bieżącym**, ukończenie jej zaś przewiduje się na rok 1925.

Budowa trzeciej linji ma być później rozpoczęta, z takiem jednak wyrachowaniem, aby otwarcie ruchu mogło nastąpić z końcem roku 1927.

Może uzdrowi się gospodarka tytoniowa.

System biurokratyczny zarzucony.

Na podstawie artykułu 16 i 19 ustawy z dn. 23 czerwca z. r. o monopolu tytoniowym minister skarbu podpisał **rozporządzenie, dotyczące organizacji państwowego monopolu tytoniowego.**

Monopol tytoniowy stanowić będzie **odrębną jednostkę gospodarczą** (osobę prawną), prowadzoną na zasadach handlowych według planu finansowego, zatwierdzanego corocznie przez ministra skarbu.

Na czele monopolu stoi dyrektor naczelny, odpowiedzialny przed ministrem skarbu, tak za działalność swoją jak za działalność podległych mu urzędów, fabryk i magazynów.

Wobec tych zmian w organizacji spodziewać się można znacznie lepszych wyników finansowych z monopolu tytoniowego, zapewniona bowiem została swoboda działalności bankowej i zarzucony został system biurokratyczny.

Kolejarze w obronie emerytów

oraz przeciw masowym zwalnianiom ze służby.

Ogólnopolski wiec kolejarzy w Warszawie.

Onegdaj odbył się w Warszawie wielki wiec kolejarzy z całej Polski, zwołany z inicjatywy Polskiego Związku kolejarzy.

Wiec wystąpił ostro przeciw partjom wywrotowym, nawołującym do strajków, zamiast się troszczyć o poprawę bytu ekonomicznego. Omawiano dalej **pokrzywdzenie emerytów kolejowych**, a z ust jednego z mówców reprezentujących kolejarzy górnośląskich padły wówczas znamienne słowa:

„Rząd o nas nie dba, bo ten Rząd co był nie jest nasz. Postaramy się o lepszy Rząd".

Wiec nie odbył się bez zajść i incydentów. **Bojówka socjalistyczno-komunistyczna w liczbie około 20-tu** ludzi dostała się na wiec, usiłując śpiewem czerwonego sztandaru wywołać awanturę i uniemożliwić wiec. Bojówkę zdołano jednak usunąć, wyjaśniając zebranym destrukcyjną działalność wywrotowców, nie troszczących się o los kolejarzy, lecz szkodzących cudzej pracy i interesom kolejarzy.

W rezolucji **zaprotestowano przeciw zwalnianiu masowemu dniówkowych często długoletnich pracowników, przemianowywaniu etatowych urzędników na kontraktowych i czasowych, krzywdzącemu stosowaniu ustawy emerytalnej oraz zwalnianiu bez podania powodów.**

Na miljon mieszkańców kąpie się tylko 30 tysięcy!

W Warszawie istnieje 5 kąpielisk miejskich w różnych punktach miasta.

Z ogłoszonych w „Miesięczniku Statystycznym" cyfr za luty wynika, że Warszawa za mało z niektórych kąpielisk korzysta, gdy inne są przeciążone.

W ogólności w lutym kąpało się 35.721 osób dorosłych i dzieci szkolnych. Przeważna liczba tych kąpieli — to natryski (przeszło 20 tysięcy).

Największe powodzenie miało kąpielisko **na ul. Leszno (15.401)**, najmniej uczęszczane było Kąpielisko na ul. Nowowiejskiej (3.167 kąpieli).

Granaty wojenne eksplodują dziś jeszcze.

W ubiegłą niedzielę wieczorem robotnik fabryczny Roman Wiśniewski, w szmelcu wojennym, zwożonym i składanym na placu huty w Rakowie znalazł nie wystrzelony granat. — Wiśniewski uderzeniami próbował zbić obicie mosiężne granatu. Nagle nastąpił wybuch, który poszarpał w okropny sposób piersi nierozważnego. Wiśniewskiego w stanie beznadziejnym przywieziono do szpitala Panny Marji w Częstochowie.

Poczta polska nie odpowiada swoim celom!

Poważne zagadnienie, czy poczta ma być przedsiębiorstwem państwowem, czy też instytucją służącą dobru publicznemu? — Ruch pocztowy zmalał do jednej siódmej przedwojennego! — Opłaty pocztowe są zbyt wysokie! — Zniżka opłat nie narazi skarbu państwa, przeciwnie, da mu dochody.

Wśród wielu zagadnień administracyjno-skarbowych na plan bogdaj pierwszy wysuwa się teorja przemiany pewnych państwowych instytucji na przedsiębiorstwa, które byłyby wprawdzie w zawiadywaniu państwa, ale kierowały się w działalności swojej wyłącznie interesem handlowym, pozostawiając sprawę użyteczności publicznej do pewnego stopnia na drugim planie. Pogląd ten zaczęła wprowadzać u siebie poczta. Jak w konsekwencji państwo na tem wychodzi, niech świadczą uwagi bardzo trafne zamieszczone w lwowskiem „Słowie Polskiem".

Poczta jest jednem z przedsiębiorstw państwowych, które powinny być prowadzone jako samodzielne przedsiębiorstwa handlowe. Austrjacka i niemiecka poczta, mająca w stosunku do kolei o połowę mniejsze wydatki rzeczowe, a głównie wskutek niskich taryf wykluczających wogóle wszelką konkurencję, przynosiła państwom olbrzymie dochody i miała rację bytu jako przedsiębiorstwo użyteczności publicznej. Dziś pomimo już prawie normalnych stosunków, ruch na poczcie zanika prawie zupełnie. Przyczyną tego nie jest, jak utrzymują w Ministerstwie poczt, stagnacja handlowa, ale fałszywa polityka ciągłego podwyższania taryf. Polityki finansowo-fiskalnej tu przystosować nie można absolutnie, gdyż zasadą każdego przedsiębiorstwa jest jego zdolność konkurencyjna, a tę poczta już dawno utraciła w Polsce. Jedne listy i telegramy są ustawowo zagwarantowane poczcie jako monopol w przesyłaniu (regalia), inne działy pocztowe, jak przekazywanie pieniędzy i transport paczek tego monopolu nie posiadają — i w tych działach na dobre i ze skutkiem konkurują z pocztą różne liczne towarzystwa transportowe i banki. **Ruch pocztowy zmalał do jednej siódmej przedwojennego — mimo to sił urzędniczych i służby jest zatrudnionych więcej, jak przed wojną** — środki przewozowe utrzymuje się również w przedwojennej wysokości. Sił należycie wyzyskać nie można — ambulanse jeżdżą próżne, a olbrzymie dochody, które winny wpływać do pustych naszych kas skarbowych, toną w kieszeni prywatnych przedsiębiorstw. **Polityka gospodarczo-fiskalna zawiodła całkiem.**

OPŁATA LISTÓW A KOLEJ.

Biorąc stosunek opłaty listu zwykłego do ceny biletu jazdy na kolejach, przekonamy się, że mimo olbrzymich wkładów, jakie ma kolej, jest ona o połowę tańszą od poczty. Przed wojną bilet jazdy 3 kl. na przestrzeni 250 klm. kosztował 7 kor. 50 h. Za tę kwotę można było wysłać listów a 10 h. 75 sztuk. Dziś na tę odległość cena biletu wynosi 23.500 mkp., za którą to kwotę licząc list 500 mkp., można wysłać tylko 47 listów! Ruch listowy ogromnie zmalał. Znikły kartki widokowe, życzenia etc. Pisze ten, kto musi — i to banki dziś utrzymują specjalnych woźnych dla roznoszenia listów w mieście — ożywiła się poczta pantoflowa. **Stanowczo opłaty pocztowe są przynajmniej o 50 proc. za wysokie i to powoduje słaby ruch.**

OPŁATA TARYFOWA ZA WYSOKA.

Jak horendalnie wysokie są opłaty pakietów, udowodni następujący przykład: Nadaje kupiec pakiet wagi 16 kg. 500.000 wartości i pobranie 500.000 do Stryja. Zapłaci przy nadaniu 27.750 Mk.(!) Za doręczenie pakietu w Stryju 2 tys. M., za przesłanie pobrania 2800 Mk., za doręczenie pobrania nadawcy we Lwowie 2.500 Mk., razem koszt przesyłki pakietu za pobraniem wynosi 32.000 Mk.! Towarzystwa przewozowe za 100 kg. towaru ze Lwowa do Stryja z załadowaniem we Lwowie i dostawą adresatowi w Stryju pobierają 24.000 Mk. **Może zakład pocztowy konkurować?** A przecież przed wojną była to najtańsza, najszybsza i najpewniejsza droga transportu. Do tego dodamy, że bilet 3 kl. ze Lwowa do Stryja kosztuje 7.200 Mk. — więc tam i z powrotem 14.400 Mk. i regulaminowo wolno podróżnemu zabrać bagaż 25 kg.

Dlaczego pakiet nadany w Bóbrce do Lwowa tak samo kosztuje jak z Kosowa do Torunia — bogom tylko i panu referentowi opłat pocztowych w Min. poczt wiadomo. W zmurszałej Austrji opłatę pakietów obliczano według odległości. I to było całkiem racjonalne. Gdyby obliczano opłatę od odległości, tysiące paczek z żywnością otrzymywałyby większe miasta, jak to było przed wojną, gdy wtedy różnice w cenach środków żywności w mieście i na prowincji nie były tak wielkie. Tysiące młodzieży szkolnej i akademickiej utrzymywało się w ten sposób, że otrzymywało pakiety z żywnością z domów rodzinnych. To teraz całkiem ustało, bo bilet kolejowy tam i z powrotem taniej wyniesie niż posyłka pocztą. Z tych stron, dokąd nie dociera osobny typ paskarzy, od których roją się dziś koleje—możnaby do miast przysłać żywność — opłaty wysokie to wykluczają. Mówią, że w Kongresówce urzędnicy pocztowi nie dają sobie rady z obliczeniami i dlatego zaprowadzono unifikację.

OPŁATY NALEŻY ZNIŻYĆ.

By poczta stanęła na przedwojennym poziomie, należy żądać zniżenia wszystkich opłat o 50 proc., to znaczy „status quo" przed podwyżką 1 kwietnia 1923. Wydaje się to być absurdem, ale dochodów w przeciwnym razie spodziewać się nie należy, zakład pocztowy utraci swą rację jako przedsiębiorstwo użyteczności publicznej. Obecna taryfa już osiągnęła równie przedwojenną złotą — a ogółowi daleko jeszcze do zarobków przedwojennych. A i państwo nie opłaca urzędników swych wedle powyższej normy. Urzędnik XI kl. rangi otrzymywał miesięcznie 180 kor. Za tę kwotę można było wysłać 1.800 listów a 10 hal. Biorąc dzisiejszą opłatę listu 500 Mk., powinien tenże urzędnik w tej samej randze mieć 900.000, otrzymuje zaś nieco więcej jak połowę tej sumy.

Opłatę zniżyć, a oprócz tego co do ruchu pakietowego zaprowadzić opłatę według odległości (dawne strefy). **W przeciwnym razie ruch całkiem zaniknie!**

Niedobory skarbowe nareszcie maleją!

Deficyt zmniejszać się będzie z dniem każdym.

Warszawa w maju.

Według zestawienia wpływów skarbowych za miesiąc bieżący okazuje się, że w kwietniu wydatki budżetowe wynosiły 813 miljardów Mkp., podczas gdy wpływy skarbowe stanowiły 532 miljardy.

Nadspodziewanie niski deficyt tego miesiąca, wynoszący 81 miljardów pokryto wpływami ze sprzedaży bonów złotowych, a tylko w kwocie około 200 miljardów pożyczką.

Korzystny wynik miesiąca kwietnia **dla skarbu, zawdzięczać należy wydatnej podwyżce podatków pośrednich, ceł sempli oraz taryf pocztowych i kolejowych.**

Wydatki na nasze sprawy zagraniczne.

300 urzędników Ministerstwa spraw zagranicznych. — Poselstwa posiadamy w 31 krajach.

Według preliminarza budżetowego na rok 1923 utrzymanie ministerjum spraw zagranicznych kosztować ma **20.740 złotych polskich**, co stanowi 0,92% całego budżetu.

W przeliczeniu na marki według cen stycznowych zarząd centralny ministerjum preliminuje 22,397.895 tys. marek dochodu, biuro komisarza jeneralnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku 720.000 tys. mk. dochodu.

Wydatki zarządu centralnego w przeliczeniu na marki wynoszą 14.133.448 tys. mkp., poselstwa 25,609.635 tys. mk., konsulaty — 17.444.744 tys. mk. Wydatki związane z traktatami pokojowemi i umowami międzynarodowemi 16,845.216 tys. mk., biuro komisarza jeneralnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku 631.000 marek.

Etat zarządu centralnego M. S. Z. wynosi 300 urzędników.

Budżety poselstw i konsulatów (posiadamy je w 31 krajach) obliczane są w jednostkach teoretycznych, odpowiadających wartości marki złotej, przeliczonej na waluty zagraniczne, według parytetu nominalnego tych walut.

Dodatek drożyźniany za maj

nie będzie wyższy od dodatku kwietniowego.

Posiedzenie komisji statystycznej do badania wzrostu kosztów utrzymania odbędzie się dopiero w piątek, dnia 1 czerwca.

Dodatek drożyźniany za maj nie będzie więc wyższy od dodatku za miesiąc kwiecień.

Wyjazd za granicę mężczyzn w wieku wojskowym.

Wobec zapowiedzianych, lub przeprowadzonych obecnie ćwiczeń wojskowych rezerwistów roku 1897, 6 i 5 została ograniczona możność wyjazdu zagranicę mężczyzn w wieku wojskowym.

Zasadniczo, mężczyźni w wieku 18 do 28 lat nie mogą wyjeżdżać zagranicę, wobec czekających ich ćwiczeń. Ci z nich, którzy pragną wyjechać z kraju, winni uzyskać zezwolenie właściwej P. K. U. W razie odmowy i rekursu, decyduje w tych sprawach ministerjum spraw wojskowych. Możliwe jest uzyskanie zezwolenia na wyjazd jedynie w naprawdę ważnych wypadkach, jak studja, konieczność przeprowadzenia zagranicą kuracji (stwierdzona przez lekarza) i t. d., oraz wobec niezdolności do służby wojskowej.

III. Zlot sokoli w Łęczycy.

W dniach 20 i 21 b. m. odbywał się w Łęczycy zlot sokołów z gniazd: Łódź, Pabjanice, Ozorków i Łęczyca.

Nowe rozporządzenia o detalicznej sprzedaży tytoniu.

W najbliższym czasie, ukaże się rozporządzenie Min. skarbu, normujące detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych z fabryk rządowych w ten sposób, że każdy sklep tytoniowy będzie musiał obowiązkowo posiadać wyroby rządowych fabryk tytoniu. Prócz tego dozwolona będzie sprzedaż papierosów i cygar z fabryk rządowych na sztuki.

Zastój na górnośląskim rynku węglowym.

W obecnej chwili konjunktury na górnośląskim rynku węglowym są bardzo ciężkie, w szczególności z dobremi gatunkami węgla. Stan taki w maju i czerwcu jest objawem zupełnie normalnym i znanym w czasach przedwojennych. Warunki tego chwilowego zastoju potęguje niewydawanie deputatów węglowych dla urzędników i kolejarzy i ograniczenie spożycia węgla w celach opałowych. Stan ten jednak nie wpływa dotychczas na warunki pracy i zarobków robotniczych w przemyśle węglowym na Śląsku.

Warunki nabycia ziemi na Kresach zachodnich.

Przy staraniach o ziemię w b. dzielnicy pruskiej należy w kwestjonarjuszu dokładnie zaznaczyć, w jakim powiecie, szczególnie w jakiej miejscowości, a jeżeli numer kolonji nie jest znanym, podać kto jest obecnym właścicielem kolonji.

Wszystkie podania i „Kwestjonarjusz" winne być zaopatrzone znaczkami po 50 marek.

Do nabycia kolonji likwidacyjnych, które są obecnie do sprzedania, każdy kandydat winien posiadać odpowiedni kapitał w wysokości około 4000.000 mk. **na każdy hektar ziemi,** wraz z budynkami, inwentarzem żywym, martwym i zasiewami. Cały ten kapitał musi być zapłacony gotówką. Poza tem potrzebny jest kapitał wystarczający do prowadzenia gospodarstwa.

Wysokość posiadanego kapitału ma być poświadczona przez władze cywilne, względnie banki.

Osady anulacyjne, będące własnością Skarbu Państwa, które były sprzedawane na spłaty, ratami, są już sprzedane i tylko wypadkiem można osadę anulacyjną otrzymać w razie usunięcia poprzedniego kolonisty przez Urząd Ziemski, względnie w razie zrzeczenia się jej dobrowolnie przez dotychczasowego kolonistę.

Prócz kolonji likwidacyjnych i anulacyjnych są do nabycia resztówki, względnie parcele z budynkami lub bez budynków, pochodzące z parcelowanych domen państwowych. Można tego rodzaju ziemię kupić na spłaty, skutkiem czego do kupna tych parceli i resztówek potrzebny mniejszy kapitał, co do wysokości którego poinformować się można w Urzędach Ziemskich.

W przybliżeniu wynosi gotówka potrzebna do kupna takich kolonji i resztówek od 5 proc. do 30 proc. wartości ziemi i budynków według ich ceny rynkowej, reszta pozostaje na spłaty wieloletnie (na 20 do 49 lat).

Prócz tej gotówki potrzebny jest odpowiedni kapitał na kupno inwentarza żywego i martwego, ewentualnie na pobudowanie się.

Każdy z petentów winien dokładnie podać o jakiego rodzaju ziemię chodzi mu, kierując się powyższą informacją i licząc się z ilością posiadanego kapitału.

Komisja Kwalifikacyjna D. O. K. Poznań, po otrzymaniu podania, kwalifikuje urodzonych na terenie b. dzielnicy pruskiej i przesyła petentom podania na ręce, względnie do Urzędu przez petenta wskazanego (Likwidacyjnego lub Ziemskiego). Podania urodzonych poza granicami b. dzielnicy pruskiej, zostają po zakwalifikowaniu przesyłane do M. S. Wosk. Wydział O. Z. celem zatwierdzenia.

Przyznanie szarż podoficerom b. armji zaborczych.

Przy powołaniu na ćwiczenia szeregowych rezerwistów rocznika 1897, okazało się, że wśród powołanych znajduje się pewna ilość podających się za podoficerów b. armji zaborczych, którzy jednak są prowadzeni w ewidencji odnośnych P. K. U. jako szeregowcy, ponieważ nie posiadają odpowiednich dokumentów, stwierdzających otrzymaną szarżę w b. armjach zaborczych.

W związku z powyższem, mając na celu powiększenie stanu faktycznego podoficerów rezerwy, p. minister zezwolił na ewentualne przyznanie szarż podoficerskich szeregowcom rezerwy, powołanym na ćwiczenia w roku 1923, podających się za b. podoficerów armji zaborczych, którzy z jakichkolwiek powodów nie posiadają dokumentów, stwierdzających otrzymana szarżę w b. armjach zaborczych.

Przyznanie właściwego stopnia podoficerskiego omawianym kategorjom szereg. rezerwy po odbyciu przez nich ćwiczeń dla szereg. rezerwy uskutecznia odnośny Dowódca oddziału na podstawie wyników egzaminu kwalifikacyjnego.

Straszny czyn oszalałego urzędnika poczty.

W Zawichoście, pow. sandomierskim, szwagier naczelnika poczty, niewiadomo z jakiego powodu, dał kilka strzałów do publiczności w biurze pocztowym, przyczem zabił na miejscu 72-letniego F. Blankensteina i zranił urzędnika pocztowego, Jana Wilczyńskiego.

Straszne żniwo gruźlicy w Warszawie

20 tysięcy chorych na gruźlicę. — 3 tysiące dorosłych i 1 tysiąc dzieci umiera rocznie z powodu tej choroby.

Warszawskie Towarzystwo przeciwgruźliczne oblicza, że w Warszawie żyje obecnie około

20 TYSIĘCY CHORYCH NA GRUŹLICĘ W STADJUM OSTATECZNEM.

Śmiertelność z powodu tej choroby wynosi w stolicy

4 TYSIĄCE ZGONÓW ROCZNIE,

w tem 1 tysiąc dzieci i młodzieży do lat 20-tu.

Największy procent padających ofiarą gruźlicy rekrutuje się z ludności pracującej

FIZYCZNIE I UMYSŁOWO.

Towarzystwo przeciwgruźliczne jest jedyną placówką na terenie stolicy, wiodącą energiczną walkę ze straszną chorobą, lecz mimo wszelkich wysiłków plon akcji Towarzystwa nie jest wydatnym, gdyż brak środków materjalnych paraliżuje pracę.

Stałe szkolenie służby ruchu.

Ministerjum kolei wprowadziło od pewnego czasu system stałego szkolenia personelu kolejowego, co ma poważne znaczenie zwłaszcza w służbie ruchu.

Inowacja ta polega na tem, że każdy z pracowników ruchu bywa raz na miesiąc powoływany na wykłady, które są niejako powtórzeniami teoretycznych wskazań w zakresie służby ruchu, przypomnieniami dawnych przepisów w tej mierze i zaznajomieniem z nowemi, wydanemi w ciągu ostatniego miesiąca.

Wprowadzenie stałego szkolenia i wynikającej stąd ustawicznej kontroli, spotkało się z pewnym oporem w obrębie dyrekcji wielkopolskich, gdzie pracownicy nie mogli początkowo pogodzić się z myślą, jak wykwalifikowanego pracownika można jeszcze szkolić. W Królestwie natomiast inicjatywę ministerjum przyjęto naogół dość życzliwie.

Jak uniknąć nieprzyjemności na stacjach granicznych.

Maximum kwoty, jaką zabrać można za granicę. — Dla wyjeżdżających do Gdańska. — Jeszcze jeden sposób ochrony waluty.

Kraków 30 maja.

Wyjeżdżający zagranicę mają na stacjach granicznych niejednokrotnie trudności z tego powodu, że kwota zabrana z sobą przekracza maximum, jakie pozwala wywieźć ministerstwo skarbu. Wobec tego należy przypomnieć rozporządzenie w tym przedmiocie, według którego sprawa przedstawia się następująco:

Przy posiadaniu paszportu zagranicznego, wizowanego przez odnośny konsulat każdy obywatel ma prawo kupić t w banku dewizowym **równowartość 1 tysiąca franków szwajcarskich, po kursie dnia,** w tej walucie, jaka obowiązuje w kraju, do którego wyjeżdża. — W tym wypadku bank robi adnotację na paszporcie i adnotacja upoważnia posiadacza do przewiezienia posiadanej waluty przez granicę. Niezależnie od tego, bez żadnej adnotacji i zezwolenia, każdy może wywieźć 500.000 marek polskich.

Do Gdańska na paszport krajowy można wywieźć równowartość 250 franków szwajcarskich w markach niemieckich. Bank wówczas robi adnotację w paszporcie i władze graniczne w Tczewie przepuszczają petenta. Niezależnie od tego można wziąć pół miljona marek polskich ze sobą.

Posiadacz rachunku wystawionego zagranicą w obcej walucie, może nabyć bez zezwolenia delegata ministerstwa skarbu niezbędną dlań walutę, jednak musi wtedy zostawić kopję tego rachunku i wraz z oryginałem przedstawić bankowi. Kopja musi być opłacona marką stemplową, zaś zgodność kopji z oryginałem stwierdzić ma prawo bank, w którym waluta została kupiona.

Chleb nie powinien drożeć!

Cena mąki amerykańskiej poszła w górę, posiadamy jednak bardzo wiele mąki polskiej.

Warszawa. (Tel. wł.)

W związku ze zwyżką kursu dolara cena mąki amerykańskiej poszła w górę. Zwyżka wynosi od 5 do 6 tys. mk. na pudzie, t. j. 300 do 400 mk. na kilogramie.

W ten sposób **cena hurtowna** (na worku) **mąki amerykańskiej w najlepszym gatunku dochodzi do 4.500 mk. za 1 kg.**

Ceny mąki krajowej mają natomiast tendencję stałą wobec **bardzo dobrze zapowiadającego się urodzaju.**

Zaofiarowanie mąki jest bardzo znaczne, gdyż producenci wyzbywają się zapasów zeszłorocznych.

Wyniszczenie ryb pod Gorlicami.

Pod Gorlicami płyną dwie rzeczki Ropa i Sękówka, okalając miasto z dwóch stron. Rzeczki obie obfitują we wiele ryb, które szczególniej gromadzą się pod laskiem Sokolim, gdzie mieszkańcy miasta karmią je bardzo chętnie. Nie spodobało się to wyrodnym osobnikom, dotąd niewyśledzonym którzy onegdaj o świcie, materjałem wybuchowym na przestrzeni 4 km. wygubili wszystkie ryby.

Tysiące ryb martwych od najmniejszych do największych — zalegało koryto i brzegi rzeki.

Za sprawcami wszczęła śledztwo policja państwowa.

Magistrat miasta Gorlic wyznaczył nagrodę 1.000.000 Mkp., za wskazanie tylko sprawcy.

Warszawska stacja radjotelegraficzna — największą stacją w Europie

Nowa stacja radiotelegrafu, zbudowana na polach wojskowych powązkowskich pod Warszawą widoczną jest w promieniu do 10 kilometrów od Warszawy i dominuje nad wyniosłościami warszawskiemi od strony Pragi, skąd widać słupy radjotelegraficzne z odległości, sięgającej aż ku Białołęce. Dziesięć wież po 124 metrów wysokości dominuje na nizinie mazowieckiej imponująco. Odległość między wieżami wynosi po 300 metrów, razem zaś długość nowej stacji radjotelegraficznej warszawskiej, dotychczas największej w Europie wynosi 2790 metrów czyli około trzech kilometrów.

Olbrzymi napad bandycki.

W ubiegłym tygodniu na dom Adama Kamińskiego we wsi Zosinek, pow. Kutnowskiego 7 uzbrojonych bandytów dokonało napadu.

Bandyci związali domowników, sterroryzowali ich i rozpoczęli plądrowanie. Gotówki znaleźli zaledwie 32.000 marek, zrabowali jednak liczną garderobę, poczem zamknęli wszystkich w piwnicy i zbiegli. Policja dopiero następnego dnia otrzymała zawiadomienie o napadzie i natychmiast wszczęła poszukiwania. Zwrócono uwagę, że tylko jeden z bandytów był zamaskowanym, podczas gdy inni masek nie mieli. Nie ulegało więc wątpliwości, że bandyta zamaskowany należał do znajomych. Z ruchów, wzrostu i t. p. wywnioskowano, że nie mógł nim być nikt inny, tyko sąsiad napadniętych, Władysław Pietrzak. Pietrzaka aresztowano.

Podczas aresztowania przyznał się do napadu i wskazał wszystkich wspólników w liczbie 6, których również aresztowano i w całości odebrano im łupy, pochodzące z napadu. Całą bandę osadzono w więzieniu i oddano pod sąd doraźny.

Zamiast czekolady — cegły.

Pewien kupiec z Katowic otrzymał z Warszawy 2 skrzynie czekolady. Otworzywszy skrzynie — stwierdzono w nich tylko jedną warstwę czekolady; próżne miejsce było wypełnione cegłami. Skrzynie nie były wcale uszkodzone, nawet żelazo taśmowe było nienaruszone. Policja zajęła się tą tajemniczą sprawą.

Torturowanie więźniów w Rosji.

W Carycynie nad Wołgą od paru dni toczy się proces przeciw składowi urzędu policyjnego w jednej z okolicznych wsi. Policjanci tego urzędu oskarżeni są o mordowanie więźniów bez sądu i śledztwa i torturowanie badanych w celu wydobycia zeznań. Ponadto wszyscy obwinieni są o gwałcenie kobiet w urzędzie pod pozorem śledztwa.

Międzynarodowa Wystawa mleczarska w Medjolanie.

Pod protektoratem włoskiego ministra rolnictwa odbędzie się w Medjolanie w listopadzie r. b. międzynarodowa wystawa przemysłu i handlu mleczarskiego. Wystawa gromadzi pokazy wszelkich przetworów mleczarskich, maszyn używanych w przemyśle mleczarskim itp. Dotychczas przyrzekły swój udział w wystawie Francja, Holandja, Czechy i wogóle kraje, zainteresowane w przemyśle mleczarskim. Sfery włoskie spodziewają się, że Polska, któraby w dziedzinie przemysłu mleczarskiego mogłaby przodować, będzie licznie na wystawie reprezentowana.

Gwałtowna zwyżka dolara w Niemczech

1 dolar = 64.000 marek niemieckich.

Berlin, (PAT).

Wobec trudności polityki wewnętrznej i zewnętrznej wczoraj wieczorem kurs dolara doszedł do 64.000 marek.

Sytuacja polityczna w Europie

jest najtrudniejszą od [illegible] wojny.

Londyn, (PAT).

W zebraniu partji unionistycznej, które się odbyło pod przewodnictwem lorda Curzona wzięło udział 400 członków obu Izb parlamentu angielskiego. Lord Curzon zaproponował **wybór premjera Baldwina na przewodniczącego partji.** Curzon witany oklaskami oświadczył, że sytuacja w Anglji i w Europie jest zbyt trudna, i nie można sobie pozwolić na spory w łonie partji. Idzie o to, aby stanąć w zwartych szeregach. **Sytuacja zagraniczna jest więcej niż trudna.** Mowca wzywa więc do zgodnego postępowania. **Wybór Baldwina nastąpił jednomyślnie i powitano go oklaskami.** Nowy przywódca partji w mowie, którą wygłosił po wyborze, omawiając sytuację zagraniczną oświadczył, że obecna sytuacja jest najtrudniejszą od czasu wojny.

„Jedyne państwo wiodące do szczęścia".

Tak przedstawia Rosję sowiecką komunista polski. — Z Polską nie chcą mieć nic wspólnego. — Łódź groźnym ośrodkiem komunistycznym w Polsce.

Moskwa (A. W.).

W Petersburgu odbył się niedawno wiec komunistów polskich, na którym omawiano sprawy polskie. Powzięto rezolucję, że prawdziwi komuniści i Polacy nie mogą mieć nic wspólnego z obecną Polską i powinni trzymać z Rosją, która jest „jedynym państwem wiodącym do prawdziwego szczęścia".

Głównym organizatorem wiecu był **Andrzej Radziszewski**, zajadły komunista, występujący zwykle pod pseudonimem Arski. Radziszewski stwierdził w swej mowie, że **głównym ośrodkiem organizacji komunist. w Polsce jest Łódź.**

(Ostatnie wybory do Rady miejskiej w Łodzi wykazały jednak wręcz coś innego. Ale o tem widocznie nie piszą w „państwie prawdziwego szczęścia". Rosja sowiecka jest naprawdę państwem szczęścia, dla wszystkich dzisiejszych imperatorów i trabantów-warchołów wydania Radziszewskiego. Przyp. Red.).

Miljon sierot na Ukrainie.

Moskwa. (AW).

Sekretarjat komitetu dr. Nansena komunikuje, że na ogólną liczbę 11 miljonów dzieci na Ukrainie z górą **1 miljon dzieci pozostaje sierotami i półsierotami.**

Szczególnie ciężkiem jest położenie dzieci w trzech okręgach południowych, objętych głodem, a mianowicie: w gubernjach odeskiej, ekaterinosławskiej i w Zagłębiu Donieckiem. **Obliczają, że 1,800.000 dzieci z tych okręgów w mniejszym lub większym stopniu cierpi głód, a 600.000 potrzebuje bezwzględnej pomocy.**

Potęga komunizmu wzrasta niepokojąco w Czechach!

Czescy studenci komunistyczni urządzili wrogą demonstrację przeciw Fochowi.

Kraków 30 maja.

Mało zwraca się uwagi na **wzmagającą się potęgę komunizmu w Czechach,** a przecież komunizm przedstawia tam groźne niebezpieczeństwo, rzucające refleksy także na nasz stosunek do Czechów. Patrjotyczna prasa czeska chce z jednej strony zataić fakt, jako hańbę narodu, z drugiej atoli strony zwalcza ten objaw energicznie, świadoma grozy niebezpieczeństwa.

Nikt inny tylko komuniści czescy z sympatji dla bolszewików zatrzymali pociągi, wiozące amunicję dla Polski i przyczynili się tym sposobem do rozjątrzenia naszej opinji przeciw Czechom. **Wszakże niespodzianką dla znających stosunki było wystąpienie czeskich studentów komunistów przeciw marszałkowi Fochowi i demonstracje wrogie jego osobie.** Obecnie czeskie pisma pod nagłówkiem: „Hańba" umieściły odezwę studentów czeskich komunistów potępiającą zarząd centralnego związku studentów za to, że postanowił oficjalnie wziąć udział w przyjęciu Focha. **Studenci komuniści występują przeciw zarządowi swemu dlatego, że jako instytucja stanowa nie powinien się mieszać do polityki.** Słusznie piszą „Nar. Listy", jest to tylko obłuda, że głównie chodziło tu o agitację komunistyczną, jaką prowadzi prof. Radl, że **usunięcie się od udziału w uroczystościach powitalnych ze strony studentów było demonstracją wrogą marszałkowi, współtwórcy republiki czesko-słowackiej.**

Taki sam zakaz udziału wydali komuniści studenci słowaccy w **Bratysławie, atoli większość studentów Słowaków zakazu nie respektowała.**

Fakt ten rzuca niepokojąco światło na stosunki młodej republiki słowiańskiej i tłumaczy się liczytowaniem w rusofiliźmie prasy narodowej z prasą komunistyczną, która dziś na rusofiliźmie, wszczepionym w lud czeski dawniej, buduje swoje wpływy i jako ultrarusofilska zdobywa sobie popularność. **Szczegóły te pozwalają się domyślać, że podczas pobytu Focha w Pradze były także demonstracje komunistów czeskich.**

Pisma praskie donoszą o protestach czeskich studentów-komunistów z poszczególnych miejscowości czeskich przeciw witaniu Focha.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Wesele".

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Środa: „Bajadera".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Środa: „Musisz być moją".

OBOZY LETNIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu z M. W. R. i O. P. organizuje na wzór zeszłorocznych obozy letnie dla młodzieży szkolnej. Celem obozów jest podniesienie sprawności fizycznej młodzieży przez sport, zabawy i ćwiczenia na świeżem powietrzu, przy jednoczesnem uwzględnieniu pewnych wiadomości wojskowych. Miejsca dla obozów wybrane będą w warunkach odpowiednich pod względem zdrowotnym i oddalonych od większych skupień ludzkich. Obóz składa się ze 100 uczestników. W obozie poza oficerskim personalem wojskowym znajdować się będzie wykwalifikowany wychowawca fizyczny i profesor gimnazjalny, delegowany dla celów pedagogicznych przez Min. W. R. i O. P. Początek obozów dn. 1 lipca br. Czas trwania 6 tygodni (do dn. 15 sierpnia). Po ukończeniu kursu w obozie uczestnicy otrzymają świadectwo z przysposobienia wojskowego stopnia przygotowawczy i I-ego (posiadający już te świadectwa uzyskają prawo przystąpienia do egzaminu przysposobienia wojskowego stopnia II). Uczniowie szkół średnich, zawodowych i seminarjów nauczycielskich, składają odpowiednio wypełnione deklaracje, zaopatrzone w zgodę rodziców do dyrekcji swych szkół, które po zaopiniowaniu przesyłają je do oficerów instrukcyjnych przy P. K. U. lub bezpośrednio do D. O. K. na terenie którego dana szkoła się znajduje. W deklaracji obowiązują się kandydaci do wzięcia ze sobą do obozu: trzewików, bluzy i spodni, ew. mundur harcerski, siennika, 2-ch prześcieradeł, koca, 2-ch ręczników i przyborów do mycia, przynajmniej 2-ch zmian bielizny, przyborów do jedzenia, spodenek sportowych.

Uczestnicy obozów letnich otrzymają w obozie: wyżywienie w naturze według norm kadeckich; umundurowanie, składające się z owijaczów, koca, chlebaka, pasa głównego, ładownic pojedyńczych. Ze względu na konieczność jednostajnego ubioru w obozie, winien każdy uczestnik mieć o ile możności bluzę (koszulkę harcerską), spodnie (krótkie do kolan) i kapelusz sportowy koloru khaki. Celem ułatwienia nabycia tych przedmiotów każdy uczestnik obozu będzie mógł zakupić wszystkie te przedmioty na miejscu w obozie po zaznaczeniu deklaracji za 90.000 Mk. Wzory deklaracji do wypełnienia zostaną zgłoszonym kandydatom wręczone przez właściwe dyrekcje. Wszelkich informacji udzielają oficerowie instrukcyjni przy P. K. U. i referenci P. R. w D. O. K.

POCIĄGI KURACYJNE DO SWOSZOWIC. Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Celem udogodnienia dojazdu i odjazdu kuracjuszy do i ze Swoszowic uruchomi Dyrekcja od dnia 1 czerwca br. począwszy do 30 września br. dodatkowe pociągi z Podgórza-Płaszowa do Swoszowic i z powrotem do Podgórza-Płaszowa. Pociąg Nr. 611 odjazd z Krakowa 11.15 będzie miał połączenie w Podgórzu-Płaszowie do pociągu Nr. 1047 do Swoszowic, przyjazd Swoszowice 11.46. Pociąg Nr. 1048 odjeżdżający ze Swoszowic godzina 12.10 będzie miał połączenie w Podgórzu-Płaszowie do pociągu Nr. 22 odjeżdżającego stamtąd o godz. 13.03 do Krakowa.

JUBILEUSZ S. SAMUELI, FELICJANKI. Komitet zajmujący się uczczeniem zasług niestrudzonej opiekunki i żywicielki głodnych studentów, ustalił datę pięknego tego obchodu na dzień 3-go czerwca. Program obejmie uroczyste nabożeństwo na intencję dalszej owocnej pracy Jubilatki, wykłady i pogadanki w szkołach na temat bohaterów miłosierdzia oraz zbiorowy hołd młodzieży krakowskich. Ostateczne ustalenie programu nastąpi w dniach najbliższych.

KONIEC STREJKU PIEKARZY. Zawiadamiają nas z cechu I-szej grupy piekarzy krakowskich, że strejk czeladzi piekarskiej po obopólnem porozumieniu się stron interesowanych został ostatecznie zlikwidowany i do pracy wzięto robotników ze Związku chrześcijańsko-katolickiego robotników.

ODZYSKANE MATERJE. Policja w Zawierciu odebrała od Stanisława Ciszewskiego 2 sztuczki materji, a mianowicie 40 m. czarnej organtyny i 25 i pół m. jedwabnej satyny, które pochodzą z kradzieży w jednym ze sklepów krakowskich, dokonanej w czasie oglądania towaru. Próbki są do oglądania „Pod Telegrafem".

UJĘCIE WŁAMYWACZA. Przed tygodniem włamano się do mieszkania dra K. Skalskiego przy ul. Krowoderskiej 32 i skradziono garderobę i bieliznę wartości około 8,000.000 marek, o czem donosiliśmy. Onegdaj aresztowała Policja sprawcę tej kradzieży w osobie Wojciecha Banacha, 36 lat z Krzeszowic.

Dwa konkursy „Gońca Krakowskiego"

30 premij po 2 miljonówki otrzymali w losowaniu za odpowiedzi na pytanie I.:

1,186.636—7 Ludomir Sedlaczek, Kraków.
1,186.638—9 Alfons Poinc, Grojec.
1,186.640—41 Roman Śliwiński, Peremiłów.
1,186.642—3 Helena Drohojowska, Kraków.
1,186.644—5 Jan Wilczek, Krzysztoforzyce.
1,186.646—7 Jan Marek, Kraków.
1,186.648—9 Antoni Fyda, Czechowice.
1,186.501—2 Aleksander Solecki, Kraków.
1,186.503—4 Feliks Żywocki, Kraków.
1,186.505—6 Wanda Bitońska, Toruń.
1,186.507—8 Józef Kręcioch, Wadowice.
1,186.509—10 Władysław Padacz, Warszawa.
1,186.511—12 Sylwester Poprawski, Drohobycz.
1,186.513—14 M. S. Stanisławów.
1,186.515—16 Stanisław Ryszewski, Kraków.
1,186.517—18 J. Reziński, Bielsko.
1,186.519—20 M. Rawicz, Kraków.
1,186.521—2 Zygmunt Wyszkowski, Lwów.
1,186.523—4 Karol Parr, Libusza.
1,186.525—6 Juljan Turulski, Stanisławów.
1,186.527—8 Jan Błaz, Drohobycz.
1,186.529—30 A. H., Kraków.
1,186.531—2 Twardy Mazur, Kołaczyce.
1,186.533—4 Anna Kostańska, Zakopane.
1,186.535—6 Stanisław Bitoński, Toruń.
1,186.537—8 Helena Brzezicka, Śniatyn.
1,186.539—40 Marjan Motyka, Proszowice.
1,186.541—2 Stanisław Wójcik, Zawiercie.
1,186.543—4 Adam Padlewski, Chrewt.
1,186.545—6 Inż. Piotr Pec, Grybów.

Wygrane premje są do podjęcia w Redakcji „Gońca Krakowskiego" między 4-tą a 5-tą po południu. Premje Czytelników zamiejscowych zostaną im przesłane listem poleconym, po nadesłaniu porta. — (Należytość najlepiej wysyłać czekiem P. K. O. na Konto Nr. 151.100).

ZE SPORTU.

PIŁKA NOŻNA ZA GRANICĄ.

CZECHY. Czechy—Włochy 5:1 (4:0).

W obecności 30.000 widzów odbyły się powyższe zawody w Pradze przynosząc zwycięstwo Czechom.

AUSTRJA. Simmering—Amatorzy 1:0.
Rapid—W. A. F. 4:2 (1:0).
Hertha—Rudolfshügel 3:1 (2:0).

Stan mistrzowstw przedstawia się więc następująco: Rapid 29 punkt. Amatorzy 26, Wacker 24, Hakoah 21, Sportklub 20, Hertha 19, Vienna 18, Admira 17, Waf 17, Simmering 16, Floridsdorf 13, Wac 11, Rudolfshügel 9.

Giełda.

Kraków, 29 maja (PAT.).

Giełda. Waluty. Dolary amerykańskie wal. tr. 55000, funty angielskie czeki tr. 260000 do 258000; franki francuskie czeki tr. 3650; franki szwajcarskie czeki tr. 10150—10020; liry włoskie cz. tr. 2705—2695; korony austr. cz. tr. 0.79; marki niemieckie czeki tr. 0.96—0.97; korony czeskie tr. 1675—1650.

Akcje. PTH. 1200—1500; Impex 800—1200 tr. 1000; Pharma 67000—72000 tr. 70000; Polski Glob 2500—3500 tr. 3000—3300; Żegluga Polska 4000—5000 tr. 4000—5000; Zieleniewski 365000—380000 tr. 370000—378000; H. Cegielski 50000—60000 tr. 55000—57000; Parowozy 80000—92000 tr. 85000—84000; Potęga 190000—210000 tr. 200000; Trzebinia maszyny 50000—60000 tr. 54500—56000; Pocisk 33000—38000 tr. 36000; Górka cement 300000—330000 tr. 305000—330000 — 310000; Sierszańskie zakłady górnicze 220000 do 240000 tr. 240000—222000; TEPEGE 95 tysięcy do 105000 tr. 105000—100000; Pezet 10000—15000 tr. 14000; Trzebinia tłuszcze 95000—105000 tr. 100000; Krakus 55000 do 60000 tr. 58000; Chodorów 145000—165000 tr. 1560000—148000; Ćmielów 100000—110000 tr. 103000 — 105000; Elektrownia Siersza 23000—28000 tr. 27000—24000; Polski bank przemysłowy 13000—18000 tr. 15000—15500; Bank małopolski 13000—18000 tr. 14500—17 tysięcy; Ziemski bank kredyt. 17[illegible]—22000, tr 19000; Bank komercjalny 6000—10000 tr. 8000; Bank związku sp. zarobk. Poznań 150000 do 175000 tr. 150000; Pokucie 3000—4000 tr. 3700—3200.

Giełda zbożowa. Pszenica 243.000, loco Żabno, żyto 130.000—14000. Tendecja stała dowóz średni.

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 53250, 53500, kupno 53000; franki francuskie 3560, 3515; korony czeskie 1607 1/2; marki niemieckie 0.86; franki belgijskie 3065; liry włoskie 2585. **Czeki.** Belgja 3067 1/2, 3045, sp. 3060, kupno 3030; Berlin 0.86, sp. 0.88, kupno 0.84; Gdańsk 0.86, sp. 0.88, kupno 0.84; Holandja 21100, 20850; Londyn 248850, 246500, sp. 247700, kupno 245300; Nowy York 53250, sp. 53.500, kupno 53.000; N. York drobne sp. 53450, kupno 52950; Paryż 3570, 3540, sp. 3557, kupno 3523; Praga 1607 1/2, 1595; Szwajcarja 9690, 9590, sp. 9638, kupno 9542; Wiedeń 0.77, 0.73, sp. 0.74, kupno 0.72; Włochy 2585, 2560.

OGŁOSZENIE!

Wyrokiem Sądu powiatowego w Nowym Saczu z 1 marca 1923. U. II. 36/23/3 zatwierdzonym przez Sąd okręgowy jako odwoławczy w Nowym Sączu z dnia 27 kwietnia 1923. Bl. III. 146/23/4 zasądzono Maryę Grabaniową zamężną Waszkowską za sprzedaż słoniny po nadmiernych cenach w myśl art. 19.ust. 2 2/7, 1920. Nr. 67 drpp. na karę aresztu przez tydzień zamienioną na grzywnę 70·000 Mkp. i na ponoszenia kosztów postępowania karnego, oraz na ogłoszenie treści wyroku w dzienniku i przez przybice na dwóch przedsiębiorstwach. 1669

Ofiary Kwasu Moczowego



Artretyk musi co miesiąc przeprowadzać kurację Urodonalem (głównie po nadużyciach w jedzeniu i piciu), która go zachowa przed atakami podagrycznemi, reumatycznemi i kolkami nerkowemi. Z chwilą, kiedy uryna przybiera kolor czerwony lub zawiera piasek śpieszcie po ratunek do Urodonalu.



Podagra
Reumatyzm
Piasek
Arterio-Sclerosa
Kwasy

Środek polecony przez Prof. LANCEREAUX, b. Prezesa Akademji Medycznej, w swojem dziele o podagrze.

Zatruty przez kwas moczowy, dręczony przez cierpienia, może być uratowany tylko przez

URODONAL CHATELAIN'A

ponieważ URODONAL rozpuszcza KWAS MOCZOWY

1541 **URODONAL CHATELAIN'A** jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Przy kupnie należy domagać się zawsze firmy wynalazcy CHATELAIN'A.

Z wszelkiemi informacjami zwrócić się: **WARSZAWA Fredry 4. Telefon 73-55, 135-39.**

DO SPRZEDANIA posiadłość tuż przy stacji w Otynii koło Stanisławowa, na linji Lwów—Czerniowce składające się z 21 morgów w tem 8 morgów parku reszta ogrody i place pofabryczne o kilku frontach z istniejącym kominem fabrycznym w dobrym stanie, pałac z komfortem o kilkunastu ubikacjach, centralne ogrzewanie, wodociągi, przewody elektryczne, murowana oficyna takiż garaż, lodownia i budynki gospodarcze. Posiadłość ta nadająca się szczególnie na większe przedsiębiorstwo fabryczne lub przemysłowe ze względu na swe nadzwyczajne położenie jest niezwłocznie do sprzedania chrześcijanowi Polakowi, ewentualnie właściciel przystąpi do spółki przedsiębiorstwa. — Bliższych wiadomości udziela właściciel na miejscu, Władysław Lasek, Otynia. 1654

KAPELUSZE męskie w wielkim wyborze poleca: ANTONI JAROSZ, Kraków, Sławkowska 24. kapelusze męskie damskie i dziecinne filcowe, słomkowe, panama i t. d. odnawia i przerabia na najnowsze fasony.

„POLSKI GLOB“

Towarzystwo Transportowo-handlowe S. A. w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z Mp. 150.000.000·— na Mp. 200,000.000·— w drodze emisji 100.000 sztuk akcji po Mp. 500·— nominalnej wartości.

Na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów w dniu 22 kwietnia 1922 r. zatwierdzonej postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu z dnia 7 maja 1923 r. „Polski Glob“ Towarzystwo Transportowo-Handlowe Spółka Akcyjna podwyższa dotychczasowy kapitał akcyjny z Mp. 150,000.000·— na Mp. 200.000.000.— przez wydanie 100.000 sztuk akcji imiennej wartości Mp. 500.— każda. — Na tej podstawie rozpisuje się niniejszem

Subskrypcję

na Mp. 50,000.000·— V-tej emisji

pod następującymi warunkami:

1) Kurs emisyjny akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru Mp. 525·—
2) Posiadaczom akcji I, II, III, i IV emisji przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru akcji V emisji w ten sposób, że na sześć (6) akcji I, II, III i IV emisji pobrać można jednę akcję nową.
3) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć akcje poprzednich emisji, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich prawa poboru.
4) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki począwszy od 1 stycznia 1923 r., wobec czego subskrybentom wpłacającym za akcje doliczone będzie 8% od dnia 1 stycznia 1923 r. i koszta konfekcji.
5) Termin subskrypcji upływa z dniem 28 czerwca 1923, w dniu tym subskrypcja będzie zamknięta.
6) Akcje muszą być przy wykonaniu prawa poboru wzgl. przy subskrypcji pełno i gotówką wpłacone.
7) Repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, oraz pozostałych akcji, dokona Rada Zawiadowcza według swego uznania.
8) Nowe akcje wydawane będą akcjonarjuszom po zawiadomieniu o przydziale akcji w swoim czasie i po skonfekcjonowaniu sztuk za zwrotem świadectwa tymczasowego.

1666

Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisję akcji przyjmuje:

„POLSKI GLOB“ Towarzystwo Transportowo-Handlowe S. A. w Krakowie, Andrzeja Potockiego 3, (oficyny), oraz jego oddział **we Lwowie Kołłątaja 8.**

HAJTAŃSZYM 1544 TŁUSZCZEM JADALNYM, zawierającym 100% tłuszczu jest

KUNEROL.

Przedstawiciel: **M. Vorzimmer, Kraków.**

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podaję do wiadomości, że jako **specjalność dostarczam wagonowo do wszystkich miast Polski i do Wolnego Miasta Gdańska**

FLASZKI MONOPOLOWE: 0, 6; 0, 5; 0, 3;

szczególnie flaszki foremne prawdziwe kryształowo-białe (na żądanie także z firmą) do likierów, w różnych wzorach i w najlepszem wykonaniu. — Zaznaczam przytem, że moje flaszki, które wysyłam od dłuższego czasu do Poznania i Pomorza, są przez tamtejszych odbiorców uznane jako najlepsze i najtrwalsze. 1668

Łódź, Zakątna 21. **J. FUERST** Łódź, Zakątna 21.

Gwarectwo węglowe „BRZESZCZE“

zawiadamia

że po uruchomieniu mechanicznej sortowni sprzedaje węgiel po cenie:

Węgiel gruby	Mk.	157.000.—
Kostka I.	„	157.000.—
Kostka II.	„	157.000.—
Orzech I.	„	157.000.—
Orzech II.	„	110.000.—
Węgiel kotłowy	„	72.000.—
Węgiel gazowy	„	145.000.—

za tonnę loco wagon stacja Brzeszcze plus podatek skarbowy.

Zamówienia należy kierować pod adresem:

Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych, Warszawa, ul. Elektoralna 2. 1665

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka w Krakowie.